



NS News Biuletyn

NSDAP/AO : PO Box 6414
Lincoln NE 68506 USA
www.nsdapao.org

#1162

22.06.2025 (136)

Hitler na wojnie : *Co się naprawdę wydarzyło?*

A.V. Schaerffenberg

Część 9

Rozdział 8: Zwycięstwo na Zachodzie

Filozofia doprowadzi swoją ideę do zwycięstwa tylko wtedy, gdy zjednoczy w swoich szeregach najodważniejsze i najbardziej energiczne elementy swojej epoki i ludzi oraz nada im solidne formy organizacji bojowej."

Adolf Hitler, *Mein Kampf*, tom 2, rozdział V

Gdy 10 maja rozpoczęła się zachodnia ofensywa Hitlera i von Mansteina, siły Wehrmachtu prowadziły operacje porządkowe w Norwegii. Niemieckie natarcie przez Ardeny było szczególnie atrakcyjne dla Hitlera, ponieważ nie prowadziło do Niderlandów. W przeciwieństwie do konwencjonalnych historyków, nie był on zainteresowany gromadzeniem zagranicznych nieruchomości, ale chciał jak najszybciej ograniczyć i zakończyć konflikt, aby zapobiec jego rozprzestrzenianiu się. W swoich dyrektywach wojennych wydanych każdemu dowódcy Wehrmachtu na froncie zachodnim na wiele miesięcy przed rozpoczęciem kampanii w 1940

roku, Fuehrer wielokrotnie podkreślał, że żadne naruszenia krajów neutralnych nie będą dozwolone. W swojej pierwszej dyrektywie dotyczącej prowadzenia wojny stwierdził, że "zapewnienia o neutralności udzielone nam przez Holandię, Belgię, Luksemburg i Szwajcarię mają być skrupulatnie przestrzegane". W swojej drugiej dyrektywie zarządził, że "wejścia do Bałtyku zostaną zaminowane bez naruszania neutralnych wód terytorialnych" (38, 41). Później podkreślił, że "neutralność wszystkich państw neutralnych ma być w pełni respektowana" ("Ściśle tajne, tylko dla oficerów, C.-in-C., Navy, Berlin, 4 sierpnia 1939 r."). Dyrektywy te były ściśle tajnymi rozkazami wojskowymi upublicznionymi po raz pierwszy długo po zakończeniu wojny (w 1964 r.).

W przeciwieństwie do skrupulatnego poszanowania przez Hitlera suwerenności neutralnych narodów na obrzeżach walk, alianccy dowódcy planowali zająć Belgię wraz z Brytyjskimi Siłami Ekspedycyjnymi dowodzonymi przez generała Lorda Gorta i francuskim XVI Korpusem dowodzonym przez generała Fagalde co najmniej już 24 października 1939 roku. Tak zwany Plan Dyle wziął swoją nazwę od rzeki, gdzie armia Gorta planowała połączyć się z siłami belgijskimi przed Antwerpią. Ta "osobista i tajna instrukcja" (Innes, 117) została przekazana do belgijskiego naczelnego dowództwa, gdzie dowódcy z całego serca poparli naruszenie neutralności własnego kraju. Za skinieniem belgijskiego króla Leopolda III, generał Georges, reprezentujący francuskie naczelne dowództwo, "przekształcił tymczasowy plan Dyle'a w ostateczny rozkaz" 14 listopada (ibidem). Kiedy Hitler dowiedział się o belgijskiej zdradzie, natychmiast rozkazał swojemu Wehrmachtowi przygotować się do zajęcia Holandii, zanim będą mogli połączyć się z wojskami anglo-francuskimi. Demokratyczne władze w tych małych krajach miały nadzieję skorzystać na zwycięstwie aliantów; w szczególności na łatwej kradzieży nowych terytoriów kosztem północnych Niemiec, aby pomieścić ich rosnącą populację.

Po udaremnieniu przez Anglię próby zajęcia Norwegii, inne zagrożenie ze strony aliantów w Holandii musiało zostać nie mniej dokładnie zlikwidowane. W związku z tym, o godzinie 05:45, 10 maja - zaledwie dwie godziny przed wkroczeniem sił brytyjskich i francuskich do Niderlandów - samoloty Luftwaffe uderzyły na lotniska w Belgii.

Zdecydowanie największą przeszkodą dla ofensywy Hitlera była belgijska twierdza Eben Emael, najpotężniejsza i najbardziej zaawansowana technologicznie fortyfikacja na Ziemi. Powszechnie uważana w kręgach wojskowych za "nie do zdobycia", była nie tylko kluczem do obrony Liege, ale całej kampanii zachodniej. Samo jej istnienie przekonało praktycznie każdego generała - niemieckiego i alianckiego - że albo przełamanie, albo ugrzęźnięcie w najtrudniejszej ofensywie skierowanej przeciwko niej. Dowodzona przez Ebena Emaela podziem-

na pozycja była nie do podważenia przez siły naziemne niezdolne do obejścia fortu, a jego bunkry były całkowicie odporne na największe bomby lotnicze, a nawet ciężkie pociski artyleryjskie. Całkowicie zdominował on strategiczny zawias ofensywy Hitlera w miejscu przecięcia rzeki Mozy i Kanału Alberta. Śluzę tego kanału były kontrolowane przez obserwatorów w twierdzy. Samo istnienie belgijskich fortyfikacji było wymieniane przez niemieckich strategów Sztabu Generalnego przeciwko planowi von Mansteina. Z pewnością siły konwencjonalne nigdy nie zdołałyby pokonać Eben Emael.

Po raz kolejny Fuehrer szukał człowieka, który został zepchnięty na dalszy plan przez przełożonych naczelnego dowództwa armii ze względu na swoje innowacyjne pomysły. Generał Kurt Student wierzył, że niezwykle systemy obronne mogą zostać przejęte z zaskoczenia przy minimalnych stratach w ludziach przez żołnierzy lądujących niepostrzeżenie na szybowcach. Hitler naradził się ze Studentem i opracowali szczegóły ataku szybowców o świcie na Eben Emael. Ten planowany atak był tak ważny, że Fuehrer odłożył całą zachodnią ofensywę do czasu zdobycia fortu, od którego zależała cała kampania.

Na wysokości 7500 stóp, niepowtarzalne Ju 52, holujące 39 DFS 230, odłączyły swoje drewniane ładunki i zawróciły do niemieckiej granicy, umożliwiając szybowcom - z których każdy przewoził ośmiu ciężko uzbrojonych spadochroniarzy i ekspertów od materiałów wybuchowych - wylądowanie na mostach wzdłuż rzeki Mozy i Kanału Alberta, w tym na Eben Emael, w całkowitej ciszy. Lądowanie było bezbłędne i całkowicie niezauważone przez obrońców. Chociaż zostali całkowicie zaskoczeni, walczyli z wielką zaciekłością i umiejętnościami. Zanim jednak otrząsnęli się z szoku po konfrontacji z niemieckimi żołnierzami na samym dachu ich niezwykłego fortu, spadochroniarze zniszczyli dwa działa 120 mm i dziewięć dział 75 mm; innymi słowy, całą górną artylerię fortu. W ciągu 24 godzin rzekomo "nie do zdobycia" bastion liczący 700 elitarnych żołnierzy padł łupem 70 żołnierzy szybowcowych, którzy stracili sześciu zabitych i dwudziestu rannych. Przez ogromną lukę w obronie aliantów pozostawioną po upadku tej najpotężniejszej twierdzy na świecie, ofensywa Wehrmachtu załapała Belgię.

W międzyczasie inne oddziały szybowcowe szybko zdobyły mosty w Veldwezelt i Vroenhaven, przez które szturmowały siły niemieckie. Hitler, generał Student i jego spadochroniarze dokonali militarnego cudu bez precedensu; najważniejszej akcji całej kampanii i jednego z największych, najbardziej wyjątkowych zwycięstw w historii wojen. W słowach *The Marshall Cavendish Illustrated Encyclopedia of World War Two* (s. 141, tom I), "Nie wzięto pod uwagę talentu wyobraźni Adolfa Hitlera, który osobiście zainteresował się planowaniem niespodziewanego zdobycia mostów na Kanale Alberta, pomimo sceptycyzmu O.K.W.".

W ciągu zaledwie tygodnia armie brytyjska i francuska zostały wyparte z Belgii. Całkowicie zaskoczone niespodziewaną kapitulacją Eben Emael, armie alianckie cofnęły się, by skryć się za inną fortyfikacją, którą uważały za niewrażliwą - Linia Maginota. Ta sama mentalność z pierwszej wojny światowej, która zdominowała niemiecki sztab generalny, skostniała francuską strategię. Ale Fuehrer spojrzął poza ich przestarzałe konwencje. Zgodnie z planem, który opracował z von Mansteinem, jego Luftwaffe omiatała niebo samolotami wroga, jednocześnie waląc w alianckie siły lądowe, które były jednocześnie niszczone przez Panzery, a następnie wysadzane przez mobilną artylerię i wykańczane przez piechotę. Duch narodowosocjalistycznej współpracy pięknie skoordynował wszystkie te różne elementy bitwy w szybki, zawsze posuwający się naprzód, ciągły Blitzkrieg, który utrzymywał przewagę liczebną wroga poza równowagą.

Wszędzie, gdzie Francuzi lub Brytyjczycy próbowali się bronić, otrzymywali nokautujące ciosy, po których Niemcy pędzili do następnego celu, nigdy nie dając wrogowi czasu na oddech, nie mówiąc już o odpowiedzi. Szybkość i okrucieństwo tej taktyki szybko zdenerwowały siły alianckie. Do 20 maja, zaledwie dziesięć dni po rozpoczęciu ofensywy, francuskie i brytyjskie siły lądowe zostały podzielone na dwie części. Fala się odwróciła. Trzeba im przyznać, że gdy wojna zaczęła toczyć się przeciwko nim, dzielnie próbowali odzyskać utraconą inicjatywę, improwizując potężną kontrofensywę przeciwko 7 Dywizji Pancерnej, która właśnie osiągnęła kres swoich zapasów, posuwając się aż do Cambrai. Dowódcy alianccy zrozumieli niepewną pozycję Panzerów i, myśląc szybko, uruchomili po dwa nowe brytyjskie i francuskie bataliony czołgów, poważnie przewyższając liczebnie Niemców, którym brakowało amunicji, i grożąc im unicestwieniem. W pobliżu Arras francuskie czołgi Char B zaskoczyły niemieckie siły pancerne, niszcząc z bliskiej odległości Panzer Mark IV, trzy z jedynych ciężkich czołgów Wehrmachtu.

Uderzenie aliantów mogło się powieść, gdyby 7th Panzers nie było dowodzone przez człowieka, który później miał zyskać sławę w Afryce Północnej - generała Erwina Rommla. Zainscenizował on pozorowany odwrót. Kiedy Francuzi radośnie podążyli za nim, nagle obrócił na nich swoją zbroję, zakrwawił i zatrzymał ich natarcie, a następnie rozproszył zaskoczonych Brytyjczyków, którzy przypuszczali, że ewakuuje Cambrai. Kiedy jedna z jego kolumn została zatrzymana w wiosce przez dwadzieścia francuskich czołgów ciężkich, rozkazał pojedynczemu Panzer IV zaskoczyć tyły wroga. Jego załoga rzuciła się na wroga, wściekle ostrzeliwując go z 75-milimetrowych dział, w ciągu około dwudziestu minut wybijając 14 dużych Char B i zmuszając resztę do poddania się. Ani razu podczas całej kampanii alianci nie osiągnęli czegoś zbliżonego do tak spektakularnej akcji. Chociaż każdy z jego Panzerów mierzył się z pięcioma wrogami,

Rommel zaangażował aliantów na tyle długo, że nadleciały bombowce nurkujące Stuka, które zrównały z ziemią każdy francuski i angielski czołg na polu bitwy.

Następnego dnia, 21 maja, niemiecka ofensywa ruszyła na północ w kierunku portów Boulogne i Calais nad kanałem La Manche, aby odciąć dalszą pomoc z Wielkiej Brytanii. Zdając sobie sprawę z ich znaczenia, żołnierze B.E.F. podjęli desperacką obronę, która trwała pięć dni intensywnego ostrzału i ataków powietrznych. Wraz z upadkiem tych ważnych miast portowych, alianci przeprowadzili kolejną liczebnie przytłaczającą kontrofensywę, w której wzięły udział siły brytyjskie i francuska 1. Armia nacierająca od północy, podczas gdy francuskie 7. i 10. Armia atakowały od południa; pomiędzy nimi znajdowała się większość niemieckich sił pancernych. Dodatkowe *Spitfire'y* i *Hurricane'y* R.A.F. przyleciały ze swoich angielskich baz, by zapewnić osłonę francuskim Dewoitine'om, Blochom i Morane-Saulnierom. Podczas gdy Messerschmitty walczyły z nimi na niebie wysoko nad głowami, bombowce nurkujące Stuka rozbiły francusko-brytyjski kontratak, który został dodatkowo sproszkowany przez ciężką artylerię, a następnie otrzymał *coup-de-grace* od piechoty. Francusko-brytyjski odwrót został wznowiony, tym razem w kierunku Paryża.

Ale sprawa aliantów nie była jeszcze przegrana. Liczne armie francuskie wciąż pozostawały nietknięte wraz z całą swoją amunicją i zaopatrzeniem, podczas gdy siły pancerne, po dwóch tygodniach nieustannej ciężkiej jazdy i walki, spadły do 30%. Generał Maxime Weygand, dowodzący wszystkimi siłami alianckimi, miał właśnie rozpocząć natarcie w celu odbicia Cambrai, gdzie nie można było oczekiwać, że słaba niemiecka obrona wytrzyma atak ośmiu alianckich dywizji. Aby jednak operacja się powiodła, niezbędna była pomoc brytyjskich sił lądowych, zwłaszcza czołgów, a co najważniejsze, wsparcie RAF. Atak Weyganda zapowiadał sukces i w rzeczywistości był już w toku, gdy ku jego zdumieniu Brytyjczycy odwrócili ogon i uciekli do Dunkierki. Generał Lord Gort, dowodzący B.E.F., otrzymał osobiste rozkazy od nowego premiera, Winstona S. Churchilla, aby porzucić swoich francuskich i belgijskich sojuszników w polu bez powiadamiania ich o tym. Ofensywa Weyganda załamała się, a los Francji został przypieczętowany. Churchill głośno potępił króla Leopolda jako "zdrajcę", mimo że monarcha powiادomił go pięć dni przed kapitulacją Belgii; było to o pięć dni więcej niż Brytyjczycy dali swoim kontynentalnym sojusznikom.

5 czerwca rozpoczęły się operacje Wehrmachtu przeciwko pozostałym siłom alianckim na południu. Już następnego dnia siły niemieckie przedarły się przez dolną Somnę, docierając do rzeki Aisne, a wkrótce potem rozgromiły zdeterminowanych żołnierzy francuskiej Dziesiątej Armii (którym Niemcy złożyli szczególnie hołd za ich beznadziejną odwagę po zawieszeniu broni). Dołączyli do nich żołnierze brytyjskiej 51 Dywizji Highland, którzy, odcięci od swoich towarzyszy

zmierzających do Dunkierki, uciekli do St. Valery w nadziei na podobną ewakuację. Nie mieli tyle szczęścia i poddali się 12 czerwca. Kilka dni przed tymi katastrofalnymi wydarzeniami, nieszczęśni żołnierze Lorda Gorta stłoczyli się na plażach Dunkierki - było ich 220 000, razem z 120 000 Francuzów i Belgów. Panzery podbiegły do klifów, spoglądając na zdemoralizowanych aliantów przykucniętych na piasku.

Niemieccy dowódcy mieli właśnie postawić im ultimatum, którego nie mogli odrzucić - poddać się lub stanąć w obliczu zagłady - gdy dyrektywa od Fuehrera nakazała jego siłom wstrzymanie ognia, aby alianci mogli się ewakuować. Każdy człowiek w Wehrmachcie był oszołomiony niedowierzaniem. Jak wyjaśnił belgijskiemu przywódcy SS, Leonowi DeGrelle, cztery lata później Hitler pozwolił Brytyjczykom odejść pod Dunkierką, ponieważ w tamtym czasie wciąż żywił nadzieję na ich przyjaźń i współpracę: "Zmuszając ich do kapitulacji lub unicestwienia, nigdy nie byliby w stanie negocjować". Pozwalając im wrócić do domu, brytyjskie władze i sami Brytyjczycy właściwie zrozumieliby jego gest: szczery ruch w kierunku zakończenia walk i początku pojednania.

Zamiast tego Churchill i jego propagandziści obrócili niesamowitą ofertę Hitlera, historycznie wyjątkową ze względu na swoją hojność, na lewą stronę. Jego próba zawarcia pokoju została przedstawiona jako porażka spowodowana niezdolnością do zmiążdżenia angielskich żołnierzy, nawet w trakcie ich odwrotu. W związku z tym brytyjskie morale w domu usztywniło się, ponieważ Niemcy byli przedstawiani jako sfrustrowani i pokonani. Oszukanym Brytyjczykom nigdy nie pozwolono dowiedzieć się, że ich synowie, mężowie, ojcowie i bracia zostali ocaleni nie dzięki prowizorycznej flotyli jachtów przepływających przez kanał La Manche, ale dzięki odmowie Fuehrera przelania większej ilości aryjskiej krwi w wojnie wywołanej przez Żydów.

Tak zwany "cud Dunkierki" był w całości dziełem Adolfa Hitlera. Jakkolwiek wzniosły mógł być jego gest, został on całkowicie zmarnowany przez władze w Londynie. Ponad pół miliona żołnierzy wroga, których oszczędził w 1940 roku, nie doceniło tego, co dla nich zrobił, dzięki umiejętnej propagandzie Churchilla i innych. Wrócili w ciągu następnych kilku lat nie jako przyjaciele, których miał nadzieję z nich zrobić, ale jako oszalali z zemsty zabójcy. Lepiej było, gdyby wyrznął każdego z nich do ostatniego człowieka, niż próbował wysłać ich do domu jako emisariuszy jego dobrej woli, czego nie byli w stanie pojąć.

W każdym razie taka zagłada nie byłaby konieczna. Mając możliwość honorowej kapitulacji w całkowicie beznadziejnej sytuacji, w jakiej znaleźli się na plażach Dunkierki, lord Gort i jego B.E.F. byliby zmuszeni do złożenia broni, podobnie jak ich towarzysze z 51 Dywizji Highland w podobnej sytuacji pod St. Valery. Czołowy angielski historyk wojskowości, Sir Basil Liddell Hart,

powiedział o Dunkierce, że "nigdy nie było większej katastrofy, której można było bardziej zapobiec" (Walsh, 42). Podczas gdy Churchill publicznie zaprzeczał, przekształcając haniebne wycofanie się z Dunkierki w brytyjski triumf, prywatnie opisał to jako "kolosalną katastrofę wojskową" (ibid, 43). Generał Ironside, szef Imperialnego Sztabu Generalnego, zwierzył się Anthony'emu Edenowi: "To koniec Imperium Brytyjskiego" (ibid).

Niecałe dwa tygodnie po tym, jak ostatni Tommy odpłynął do domu, siły niemieckie wkroczyły do Paryża. Podobnie jak miało to miejsce w Warszawie, politycy odpowiedzialni za wypowiedzenie wojny Rzeszy uciekli, pozostawiając swój naród na pastwę losu. Philippe Petain, czcigodny bohater i generał pierwszej wojny światowej, utworzył nowy rząd, który 25 czerwca zaakceptował zawieszenie broni. Petain był mądrym wyborem, ponieważ Fuehrer darzył go szacunkiem; dlatego też warunki kapitulacji były łagodne, o czym świadczy hojne postępowanie Hitlera z flotą francuską. Jak musieli przyznać nawet wrogo nastawieni autorzy książki Time-Life (*The Luftwaffe*, s. 44), "dwie kampanie - w Skandynawii i miesiąc później na równinach zachodniej Europy - były jednymi z najbardziej błyskotliwych operacji wojskowych współczesnych czasów". Jeśli tak, to ich sukces był w przeważającej mierze zasługą geniuszu wyobraźni Adolfa Hitlera i stworzonego przez niego państwa narodowosocjalistycznego. Żaden inny naród w historii, mający przewagę liczebną, a często nawet technologiczną, nie był w stanie pokonać tak potężnych przeciwników w tak krótkim czasie. Nigdy wcześniej nie wydarzyło się nic porównywalnego.

Kampania na Zachodzie została wygrana dzięki odwadze i talentowi Fuehrera, wyrażonym głównie przez jego esesmanów, których decydujące osiągnięcia w walce były odrzucane przez arystokratycznych snobów z niemieckiego sztabu generalnego. Jednak oddziały *Leibstandarte Adolf Hitler* (Straży Przybocznej Adolfa Hitlera) zajęły strategiczne holenderskie kanały, zanim zdołano je wysadzić, umożliwiając tym samym *Blitzkrieg*. Zajęli Rotterdam w trzy dni i stanęli na czele całej ofensywy, posuwając się 120 mil przez terytorium Francji w ciągu 24 godzin. Po błyskawicznym zdobyciu Sommy, pułk SS *Totenkopf* ("Głowa Śmierci") utorował sobie drogę do Paryża. W dużej mierze dzięki ich niezrównanym żołnierzom, młody duch aryjskiej męskości rozbił stary świat żydowskiej demokracji na polach bitew Francji. Alianci - wszyscy ich żołnierze i robotnicy - byli żalonymi oszustami żydowskich agend, które nie miały nic wspólnego z "ratowaniem Polski", "obroną państw neutralnych" czy "powstrzymaniem nazistowskiego podboju świata we Francji". Były to oczywiste shibbolethy stworzone emocjonalnie na potrzeby gojowskiej konsumpcji.

Wciąż przedstawiany jako "tragedia" przez nadwornych historyków i medialnych propagandzistów, sukces Hitlera był w rzeczywistości triumfem

narodowosocjalistycznej organizacji i doskonałych zdolności bojowych nad oszukanymi sługusami i ideologicznymi karłami żydowskich państw zamierzających popełnić rasowe samobójstwo. Kampania zachodnia pokazała, że świadoma rasowo, całkowicie aryjska grupa bojowników może pokonać liczebnie przewagę, rasowo mieszanego wroga, takiego jak Brytyjczycy, Francuzi i Holendrzy, z ich kolorowymi oddziałami kolonialnymi z Indii, Senegalu i Indonezji.



NS KAMPFRUF
KAMPFSPRUCH DER NATIONALSOZIALISTISCHEN
ARBEITERPARTEI AUSLANDS - UND AUFBAUORGANISATION

Der Kampf geht weiter !

Ständig leben nach der Kapitulation der Wehrmacht am 8. Mai 1945 ist die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!

Indem wir von Massenmord, Vertreibung, Verfolgung und Verdrängung haben nicht ausgenutzt, den Kampf das gesamte Volk unserer hoch geliebten Führer Adolf Hitler zu erheben.

Alle Nationalsozialisten und sonstige arbeitsfähige Volk und Kampfgemeinschaft stehen Schritts an Schritts an Kampf um die Erhaltung unserer reinen Volk.

Die Bewegung ist nur stärker geworden, aber die Gefahr des Rückgangs Volkstums ist heute noch viel größer als in der Vergangenheit!

Das vornehmste Gegen ist eben dabei, den Volkstum - gegen alle wahren Völker (-) zu kämpfen, seine Volk und Erhaltung, Überleben und Kampfgemeinschaft.

Ob "legal" oder "illegal", ob in Wahlkampf oder im Massenkampf, ob im Propagandakampf innerhalb oder auf einem internationalen anderen Art, jeder Nationalsozialist ist seine Pflicht!

Hut Hitler!
Gottfried Lisch



TROTZ VERBOT NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org

#1005 19.06.2002(133)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

**Raport z frontu
Wywiad z Molly**

Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adreśatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przesyłajcie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Pamiętajcie, że powiem tylko naszym towarzyszyom na całym świecie: nie zmieszajcie się. Czasami łatwo jest dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie traccie waszy! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pamiętajcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzała w Ciemność i jak ciężkie mieczem na ich kłamstwa. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a ta




the NEW ORDER

Number 176 (2007) Founded 1972 April 20, 2007 (226)

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the greatest National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Decades of mass murder, expulsion, persecution, and deformation have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware countrymen and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. His means are now White immigration, culture domination, and race-mixing.

Whether "legal" or "illegal", whether in election battle or street battle, whether armed with propaganda material or as a battlefield of a different kind, every National Socialist must do his duty!

Hut Hitler!

Gottfried Lisch



TROTZ VERBOT NICHT TOT!

NSDAP/AO jest największym na świecie Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach

SS Defender
against Bolshevism
by Reichsführer SS Heinrich Himmler



Translated from the SS Original

John Deutscher der Berliner Picture Book

The Poisonous Mushroom



Translated from the Third Reich Original
Der Giftpilz

Reinhold Kellmann

Hitler in Italy



English / German Deutsch / English

SS Viewpoint - Vol. 9
Wife and Family



Theodor Fritsch

The Sins of High Finance



Luftwaffe War Art
Die Luftwaffe im Bild



English - German / Deutsch - English

BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!
www.third-reich-books.com



NSDAP/AO

Fight Back!



nsdapao.org

Contact us to
find out how
YOU can help!